

Klerycy seminarium duchownego w Przemyślu w trakcie walk o twierdzę Przemyśl (1914–1915)

Paweł Dyrda

UNIwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-1942-9953

ABSTRACT

Clerics from the seminary in Przemyśl during the fighting for the Przemyśl Fortress (1914–1915)

The subject of this article is the fate of the alumni of the Przemyśl Theological Seminary during the battles for the Przemyśl Fortress in the years 1914–1915. Faced with the advancing Russian troops, they decided to serve as orderlies in military hospitals. This service was extremely demanding due to the very difficult sanitary conditions, shortages of food, medicine, bandages, etc. Information about the life and work of the future priests during the successive sieges of the fortress is contained in the Chronicle of the Przemyśl Theological Seminary. It undoubtedly complements other accounts from this period.

KEYWORDS: Przemyśl Fortress, World War I, clerics, theological seminary in Przemyśl

SŁOWA KLUCZOWE: twierdza Przemyśl, I wojna światowa, klerycy, seminarium duchowne w Przemyślu

Wstęp

Historia twierdzy Przemyśl, a szczególnie walk, jakie prowadzono w jej rejonie w okresie Wielkiej Wojny, była i wciąż jest przedmiotem badań historycznych, których owocem są liczne publikacje i opracowania naukowe. Autorzy skupiają się w nich z reguły na kwestiach *stricte* militarnych lub humanitarnych¹. Cennym źródłem wiedzy na temat działań zbrojnych, a także życia codziennego w oblężonej twierdzy są wspomnienia i pamiętniki naocznych świadków: zarówno żołnierzy, jak i cywilów².

W tym kontekście ciekawym fragmentem wojennej historii twierdzy jest posługa kleryków seminarium duchownego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w szpitalach wojskowych. Temat ten nie został do tej pory szerzej opisany przez badaczy. Być może uznano, że praca tych młodych ludzi miała marginalną wartość, a dla ratowania życia najistotniejszy był wysiłek profesjonalnego personelu medycznego. A może po prostu żaden z badaczy nie zwrócił uwagi na relacje potwierdzające zaangażowanie przyszłych kapłanów w najtrudniejszym czasie dla Przemyśla. Tym bardziej warto przybliżyć te kwestie.

Informacje odnoszące się do posługi alumnów w trakcie walk o twierdzę zostały zawarte w Kronice Seminarium Duchownego³. Przedstawiono je tam z dwóch perspektyw: pierwszej – kleryków, którzy pozostali

¹ Zob. J. Błoński, *Przemyśl. Twierdza niezdojta*, Winiary 2011; F. Forstner, *Twierdza Przemyśl*, J. Bańbor (tłum.), Warszawa 2000; H. Heiden, *Bastion nad Sanem. Los twierdzy Przemyśl*, S. Kulacz (tłum. i red.), Oświęcim 2013; T. Idzikowski, *Forty twierdzy Przemyśl*, Przemyśl 2001; J. Kuca, *W oblężonej twierdzy Przemyśl (1914/1915) – w świetle wspomnień i dzienników*, „Galicja. Studia i Materiały” 2018, nr 4, s. 158–174; I. Materniak, *Przemyśl 1914–15*, Warszawa 1994; *Twierdza Przemyśl w Galicji. Materiały z konferencji naukowej, Przemyśl 25–27 kwietnia 2002 r.*, J. Polaczek (red.), Przemyśl 2003; J. Rożański, *Tajemnice twierdzy przemyskiej*, Przemyśl 2000; J. Sawicki, *W przemyskiej twierdzy*, Rzeszów 2021; A. Watson, *Twierdza. Oblężenie Przemyśla i korzenie skrwawionych ziem Europy*, T. Fiedorek (tłum.), Poznań 2022.

² Zob. I. K. Ehrenburg, *W oblężonym Przemyślu. Kartki dziennika z czasów wielkiej wojny (1914–1915)*, E. Pietraszek, A. Siciak (tłum.), Przemyśl 2010; H. Jabłońska z Seifertów, *Dziennik z oblężonego Przemyśla (1914–1915)*, S. Stępień (oprac.), Przemyśl 2017; J. Lenar, *Pamiętnik z walk o Twierdzę Przemyśl*, T. Berendt et al. (red.), Przemyśl 2005; J. J. Stock, *Notatnik z twierdzy Przemyśl 1914–1915*, J. Bator (wst., przyp. i oprac.),

Przemyśl 2014; J. Vit, *Wspomnienia z mojego pobytu w Przemyślu podczas oblężenia rosyjskiego 1914–1915*, L. Hofbauer, J. Husar (tłum.), Przemyśl 1995; W. Zakrzewska, *Oblężenie Przemyśla rok 1914–1915*, Lwów 1916.

3 Archiwum Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, *Kronika Seminarium Duchownego 1905–1920*, KS. 2 (dalej: *Kronika Seminarium Duchownego*).

4 *Ibidem*, s. 233–254.

5 *Ibidem*, s. 255–278.

6 Hermann Kusmanek von Burgneustädten (1860–1934) – generał armii Austro-Węgier, komendant twierdzy Przemyśl w latach 1913–1915.

w Przemyślu oraz dzielili z mieszkańcami i żołnierzami trudy oblężenia⁴, i drugiej – kleryków, którzy zdecydowali się opuścić miasto i w wielu przypadkach powrócili do swoich domów⁵. Relacje te zostały spisane przez dwie osoby niedługo przed wznowieniem zajęć seminaryjnych w październiku 1915 r., zapewne na podstawie wcześniejszych notatek.

Przygotowania do wojny

Kiedy 18 lipca 1914 r. alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu rozjeżdżali się na wakacje, nie mogli przypuszczać, że tym razem przerwa w nauce potrwa aż 14 miesięcy. Powodem był wybuch I wojny światowej.

Militarne znaczenie Przemyśla sprawiało, że niemal od początku trwały tam przygotowania do walk. W mieście i w okolicy prowadzono roboty na ogromną skalę, do których zaangażowano około 25 000 ludzi. Byli to nie tylko żołnierze, ale również przedstawiciele miejscowej społeczności. Kopano rowy strzeleckie, budowano schrony i składy rezerwowe, stanowiska artyleryjskie, a także baraki dla wojska, magazyny i piekarnie polowe. W strategicznych miejscach przygotowano pola minowe, wybudowano dwa dodatkowe mosty na Sanie, a pod Przemyślem urządzono lotnisko wojskowe. Celem oczyszczenia przedpola wycinano lasy wokół fortów, wysiedlano okolicznych mieszkańców, palono wsie i przysiółki. Co więcej, do miasta nieustannie docierały wagony z zaopatrzeniem: żywnością, amunicją i umundurowaniem. Wysiedlenia objęły również mieszkańców samego Przemyśla. Na rozkaz komendanta twierdzy gen. Hermanna Kusmanka von Burgneustädtena⁶ połowę mieszkańców zmuszono do opuszczenia miasta. Każdy, kto otrzymał stosowny imienny nakaz, musiał najbliższym pociągiem wyjechać z Przemyśla. Pozostali mieszkańcy musieli udowodnić przed władzami, że dysponują zapasami żywności na co najmniej trzy miesiące.

Przygotowania zakończono pod koniec sierpnia. Niepowodzenia armii austro-węgierskiej w kolejnych starciach z armią carską sprawiły, że w samym Przemyślu zapanował chaos. Do miasta zwożono coraz więcej rannych, a wśród żołnierzy rozprzestrzeniła się epidemia czerwonki. Pojawiły się też pierwsze kłopoty z żywnością i innymi artykułami. W zaistniałej sytuacji władze wydały kolejny rozkaz o ewakuacji ludności cywilnej. Uchodźcom pozostawiono otwartą drogę w kierunku Krakowa⁷.

Dzięki decyzji rektora przemyskiego seminarium duchownego ks. Teofila Łękawskiego⁸, który polecił kilku przebywającym tam wtedy alumnom, aby wyznaczyli spośród siebie kronikarza⁹, możemy poznać losy kleryków w trakcie oblężenia twierdzy. Po zamachu w Sarajewie dla wszystkich stało się jasne, że wojna w Europie wisi na włosku. „[...] Któż się mógł wówczas spodziewać – pisał we wstępie do swojej relacji kronikarz seminaryjny – że wojna ta chwyci w swoje żelazne szpony głównie kraje polskie, skrapiając częściej niż kiedykolwiek krwią i łzami Polaków, zniszczy też i Galicję i sprawi zastój we wszystkich dziedzinach ludzkiej zdobyczy”¹⁰.

Na przełomie lipca i sierpnia 1914 r., kiedy kolejne państwa przystępowały do wojny, wielu alumnów przyjeżdżało do Przemyśla. Chcieli dowiedzieć się, jak powinni zareagować na otrzymywane wezwania do wojska¹¹. Zgodnie z relacją kronikarza, mimo że tego rodzaju korespondencja wynikała z pomyłek, wielu kleryków wносиło podania do dowództwa twierdzy o przyjęcie do szpitali fortecznych w charakterze pielęgniarzy, aby w ten sposób zabezpieczyć się przed wcieleniem do armii. Prośby te zostały zaakceptowane i już 2 sierpnia 1914 r. wezwano ponad połowę słuchaczy – 80 osób (po 10 do każdego z 8 szpitali fortecznych) do służby sanitarnej. Warto podkreślić, że decyzję o tym, którzy alumni zostaną skierowani do takiej posługi, pozostawiono władzom seminarium. Faktycznie obowiązek wyznaczenia sanitariuszy spoczął na barkach kilku kleryków. Po sporządzeniu listy

7 J. Rożański, *Twierdza Przemyśl*, Rzeszów 1983, s. 25–28.

8 Ks. inf. Teofil Łękawski (1834–1923) – urodził się w Przemyślu. Po ukończeniu miejscowego gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1857 r. Pracował m.in. jako katecheta w Drohobycz, a następnie wikary w Leżajsku. Tam jako tajny agent rządu brał udział w pracach pozafrontowych powstania styczniowego, czym naraził się na prześladowania władz austriackich. Był długoletnim wykładowcą i dyrektorem szkoły klasztornej P.P. Benedyktynek w Przemyślu oraz założycielem Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego. Od 1888 r. był wicerektorem, a od 1895 r. rektorem w przemyskim seminarium duchownym. Opracował podręcznik do katechetyki pt. *Przewodnik dla katechetów*. Zmarł 29 czerwca 1923 r.; Zob. Ks. T. Łękawski, „Ziemia Przemyska” 1923, nr 10, s. 1.

9 *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 235.

10 *Ibidem*, s. 255. Mimo obaw dość powszechny był pogląd, że wojna jednak nie wybuchnie. Jeden ze świadków ówczesnych zdarzeń pisał: „[...] wiadano, że z chwilą wybuchu wojny europejskiej mogły zajść zbyt wielkie powikłania natury społeczno-politycznej, wcale nie pożądane dla rządów państw; zatem dyplomacja użyje całego zasobu swej mądrości, by ten konflikt przynajmniej *ad infinitum* odroczyć. Toteż zwiastuny przed burzą nie mąciły nikomu ani snu, ani spokoju, nie psuły apetytu, ni humoru”; S. Bogusławski, *1914–1915 Wojna w Polsce, opowiadania naocznego świadka lekarza Czerwonego Krzyża*, Chicago 1916, s. 10.

11 Ówczesne przepisy stanowiły m.in.: „Kandydatów stanu duchownego którekolwiek kościoła lub społeczności religijnej prawnie uznanych, jeżeli w czasie

poboru znajdują się w tym stosunku i zostaną wzięci do wojska, wcielić należy na ich prośbę do rezerwy zasobowej (par. 18a). Ażeby mogli odbywać dalek nauki teologiczne, wyłączeni są w czasie pokoju i wojny od wszelkiej służby pod chorągwią, od odbierania wykształcenia wojskowego, od ćwiczeń wojskowych okresowych i od zgromadzeń kontrolnych. Toż samo dobrodziejstwo przyznaje się nadto: a) Tym, którzy w czasie wcielenia (1. października) albo rozpoczynają nauki teologiczne albo są nowicjuszami zakonnymi; [...]”, § 31 Ustawy z dnia 11 kwietnia 1889 r. o zaprowadzeniu nowej ustawy o służbie wojskowej (Dziennik ustaw państwa nr 41 z późn. zm.).

¹² *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 236–237.

¹³ Gen. Bronisław Majewski (1853–1934) – urodził się we Lwowie, tam uczęszczał do gimnazjum. Po egzaminie dojrzałości studiował na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Wiedeńskiego. W tym czasie związał się z wojskową służbą zdrowia. Po ukończeniu studiów służył m.in. w Sarajewie i Krakowie. W 1888 r. został przeniesiony do Twierdzy Przemyśl. Tutaj był lekarzem pułkowym i sztabowym, prowadził również kursy dla chirurgów garnizonowych. W 1909 r. mianowany szefem służby zdrowia X Korpusu. W trakcie I wojny światowej był szefem sanitarnym i naczelnym chirurgiem 2 i 1 Armii. W 1918 r. zgłosił się do służby w Wojsku Polskim. Zmarł w 1934 r. w Przemyślu; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 208–209.

¹⁴ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 211.

¹⁵ *Ibidem*, s. 212. Wielkanoc w 1913 r. przypadała 23 marca.

4 sierpnia za pośrednictwem parafii rozesłano wytypowanym wezwania¹².

Taka gotowość społeczności seminaryjnej do pracy przy szpitalnych łózkach nie była jednak zaskakująca. W cytowanej kronice pod datą 25 listopada 1912 r. znalazła się wzmianka świadcząca o tym, że ks. infułat Łękawski przesłał do władz listę swoich podopiecznych, którzy na wypadek wojny zgłosili się do służby w lazaretach. Dość prawdopodobne, że w tamtym czasie krok ten wynikał z lokalizacji seminarium duchownego, a nie z przeświadczenia, że wybuch wojny jest tylko kwestią czasu. Być może uznano również, że będzie to rodzaj przygotowania do pełnienia posługi kapłańskiej.

Niezależnie od powodów dość szybko zorganizowano klerikom specjalistyczne szkolenia. Pierwsze wykłady odbyły się 6 lutego 1913 r., tuż przed rozpoczęciem zimowej sesji egzaminacyjnej. Zajęcia te prowadził gen. Bronisław Majewski¹³ – szef sanitarny armii. Oprócz wiedzy teoretycznej uczestnikom tego kursu zorganizowano zwiedzanie szpitala wojskowego przy ul. Dobromilskiej w Przemyślu, a także zajęcia praktyczne, które obejmowały m.in. zakładanie opatrunków oraz udzielanie pierwszej pomocy¹⁴. Ostatni tzw. wykład sanitecki odbył się 6 marca 1913 r., po nim klerycy ponownie udali się do szpitala. Jak relacjonował kronikarz,

[oglądaliśmy – P.D.] salę operacyjną, narzędzia służące do sterylizowania szat i przyrządów operacyjnych. Tutaj zastaliśmy 12 kolegów z pierwszego roku, którzy brali pośredni udział w operacji. Natenczas przeprowadzano operację odmrożonych kończyn nóg pewnego żołnierza. Odtąd we wszystkie wtorki po południu i czwartki po 12 z kolei szło na salę operacyjną – aż do Świąt Wielkanocnych¹⁵.

Tab. 1. Przydziały alumnów do poszczególnych szpitali twierdzy¹⁶

Szpital	Imię i nazwisko	Rok	Imię i nazwisko	Rok
Festungsspital nr I (ul. Grunwaldzka)	1. Michał Buniowski	IV	6. Józef Kosowski	II
	2. Wojciech Krystyiński	IV	7. Jan Lorenc	II
	3. Kazimierz Kuźniarski	IV	8. Franciszek Kisiel	III
	4. Michał Pelczar	IV	9. Franciszek Misiąg	II
	5. Bolesław Hołub	II	10. Jakób Nigborowicz	II
Festungsspital nr II (Wielka Kasarnia miejska, Garbarze)	1. Julian Beck	IV	6. Władysław Opoliński	IV
	2. Franciszek Garbacik	IV	7. Antoni Szynal	IV
	3. Jan Guzy	IV	8. Stanisław Wanat	IV
	4. Jan Kilar	IV	9. Stanisław Węgrzynowski	IV
	5. Józef Świdnicki	III	10. Józef Żelazowski	IV
Festungsspital nr III (Baraki Zasanie)	1. Jan Dziedzic	II	7. Walenty Motyka	III
	2. Roman Głodowski	III	8. Andrzej Niżnik	III
	3. Roman Harnała	II	9. Ludwik Wielgosz	III
	4. Michał Kluz	III	10. Karol Złotek	II
	5. Marcin Kędzierski	III	11. Franciszek Kusy	III
	6. Stanisław Matyka	III	-	-
Festungsspital nr IV	1. Józef Borcz	III	6. Adam Pasternak	III
	2. Piotr Gałęza	II	7. Władysław Piotrowski	II
	3. Teofil Górnicki	III	8. Michał Poprawski	II
	4. Jan Kuźniar	II	9. Marcin Puć	II
	5. Maczka	-	10. Jan Wolek	II

¹⁶ Dr Tomasz Idzikowski w wykładzie wygłoszonym 15 listopada 2018 r. na przemyskiej konferencji „Wojskowe lazarety w latach 1914–1918. W drodze do niepodległości” nieco inaczej opisał lokalizację poszczególnych szpitali twierdzy (niem. *Festungsspital*). Według niego były to: Festungsspital nr I – Kaciubkagasse 3; Festungsspital nr II – ul. Grunwaldzka 2; Festungsspital nr III – Zasanie (Pionierbarackenlager III); Festungsspital nr IV – brak danych; Festungsspital nr V – ul. Słowackiego; Festungsspital nr VI – ul. Moniuszki 7; Festungsspital nr VII – Franziskanergasse 35; Festungsspital nr VIII – brak danych. Por. T. Idzikowski, *Lazarety w Przemysłu w latach 1914-1918*, konferencja „Wojskowe lazarety w latach 1914–1918. W drodze do niepodległości”, Przemysł, 15.11.2018, <https://przemyska.pl/2018/11/17/przemysl-wojskowe-lazarety-w-latach-1914-1918-w-drodze-do-niepodleglosci/> [dostęp: 18.08.2019].

Szpital	Imię i nazwisko	Rok	Imię i nazwisko	Rok
Festungsspital nr V (Gimn. I)	1. Antoni Białowąs	IV	6. Paweł Konkol	IV
	2. Jan Piróg	III	7. Aleksander Kresch	IV
	3. Ignacy Bok	IV	8. Wacław Przybylski	II
	4. Marcin Płaza	III	9. Władysław Pawikowski	IV
	5. Stanisław Dziadek	IV	10. Stanisław Pękala	IV
Festungsspital nr VI (ul. Dworskiego nr 40)	1. Franciszek Pinda	IV	6. Tadeusz Sebstyanski	IV
	2. Antoni Baszak	IV	7. Stanisław Smagała	IV
	3. Karol Potoczny	IV	8. Jan Śmietana	IV
	4. Franciszek Reising	IV	9. Bronisław Stankiewicz	IV
	5. Jan Samborski	IV	10. Władysław Wyderka	II
Festungsspital nr VII (ul. Jagiellońska 24)	1. Stanisław Cyran	II	6. Stanisław Szaro	IV
	2. Jakób Foryś	II	7. Jan Ujda	IV
	3. Augustyn Gdula	II	8. Władysław Urban	IV
	4. Wojciech Porada	II	9. Tomasz Walenia	II
	5. Bartłomiej Krukar	II	-	-
Festungsspital nr VIII (Ruskie Seminarium Duchowne)	1. Leon Czajkowski	III	6. Jan Kruczek	III
	2. Wojciech Dzioba	III	7. Jan Michułka	III
	3. Grzegorz Gościński	III	8. Stefan Weiss	II
	4. Ludwik Grabowski	III	9. Tadeusz Murdza	III
	5. Jan Kochman	III	10. Wojciech Zieliński	II

Źródło: Archiwum Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, *Kronika Seminarium Duchownego 1905–1920*, KS. 2, s. 237, 283–285.

Wraz z przygotowaniem do wojny wiele budynków w Przemysłu przeznaczono na cele wojskowe. Tak też stało się między innymi z siedzibą seminarium, którą przekształcono w punkt rekrutacyjny. Budynek ten mieścił zwykle 140 kleryków, w trakcie mobilizacji zakwaterowano tam około 1500 ludzi¹⁷.

Nowi mieszkańcy – czytamy w kronice seminarium – byli jednak lepszymi od nas ekonomistami w wyzniesieniu miejsca, toteż zajęli nie tylko wszystkie pokoje tak, że w najmniejszym pokoiku, gdzie jeden zwyczajnie mieszkał kleryk, mieściło się po 6 rekrutów – ale wszystkie korytarze wysłano słomą, na której leżeli rekruci jeden obok drugiego w ten sposób, że głowy były po stronie okien, a nogi zwłaszcza ostatnich dotykały przeciwległej ściany. Ponieważ zaś nowi obrońcy ojczyzny nie uznawali różnicy między dniem i nocą i cały dzień leżeli na swoim posłaniu, stąd przejść przez korytarz można było jedynie przeskakując nogi każdego rekruta. Czasami tylko koło południa wychodzili przed budynek i kładli się na trawniku około statuy św. Kazimierza, z tym skutkiem, iż po paru dniach z trawnika i ślad nie został¹⁸.

Władze wojskowe pozostawiły kilka pomieszczeń do wyłącznej dyspozycji rektora i wicerektora, służącego, furtiana oraz siedmiu alumnów, którzy pełnili służbę w szpitalu nr IV.

Działalność przemyskich alumnów w świetle dostępnych archiwaliów

Jako pierwsi w Przemysłu pojawili się klerycy skierowani do szpitala nr I. Wynikało to z tego, że mieli się oni zgłosić w komendzie szpitala już 11 sierpnia. Pozostali przyjechali do miasta kilka dni później. Oprócz tego, że

17 E. Ślemp, *Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemysłu*, „FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2005, nr 1–2, s. 92–93.

18 *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 237–238.

¹⁹ Forszpan (podwoda) – środek transportu dostarczany przez ludność do dyspozycji organu administracji państwowej lub wojska wraz z obsługą.

²⁰ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 239–240.

²¹ W służbie sanitarnej pozostali: Festungsspital nr I: Michał Buniowski, Kazimierz Kuźniarski, Michał Pelczar, Józef Kosowski, Jan Lorens, Bolesław Hołub, Franciszek Misiąg, Jakób Nigburowicz, Wojciech Porada; Festungsspital nr II: Julian Beck, Jan Guzy, Władysław Opaliński, Stanisław Wanat, Józef Żelazowski, Paweł Paško (wcześniej nieprzydzielony), Józef Świdnicki, Władysław Wójcik (wcześniej nieprzydzielony); Festungsspital 3r III: Antoni Baszak, Roman Głodowski, Franciszek Kusy, Stanisław Matyka, Andrzej Niżnik, Ludwik Wielgosz, Jan Dziedzic, Władysław Wyderka, Karol Złotek; Festungsspital nr IV: Józef Borcz, Teofil Górnicki, Władysław Piotrowski, Michał Poprawski, Piotr Gałęza, Jan Wolek, Marcin Puć; Festungsspital nr VIII: Leon Czajkowski, Wojciech Dzioba, Ludwik Grabowski, Jan Kochman, Jan Michulka, Tadeusz Murdza, Stanisław Cyran. *Ibidem*, s. 240.

²² *Ibidem*, s. 257.

²³ Lwów został zajęty przez armię rosyjską w nocy z 3 na 4 września 1914 r.

²⁴ J. Kuca, *O wojnie i pokoju w Jarosławskiem 1867–1918. Rzecz o codziennym życiu mieszkańców*, Mołodycz 2017, s. 48.

siedziba seminarium z czasem została przekształcona w szpital, a ściślej 3. oddział szpitala nr IV, przez pewien czas była również miejscem, do którego schodzili się na posiłek klerycy pełniący służbę w innych placówkach. Podczas przerw opowiadali sobie o doświadczeniach, często humorystycznych, z pierwszych dni pracy. Były one rozmaite: niektórym kazano objeżdżać miasto z forszpanem¹⁹, innym przynosić naftę itp. Dość szybko zaczęło się to jednak normalizować. Co ważne, wyznaczone zadania zależały od placówki, do której zostali przydzieleni, oraz od przełożonych. Jedni zajmowali się więc bandażowaniem rannych, inni roznosili lekarstwa albo pełnili funkcję „ordinationsschreiberów”, tj. zapisywali zarządzenia lekarskie, jeszcze inni mieli tylko dyżury nocne²⁰.

Z czasem alumni zamieszkali przy szpitalach i tam też się stołowali. Dość szybko jednak ich liczba zmniejszyła się o połowę – część wyjechała do domów, część została przeniesiona do innych placówek²¹. Autor wspomnianej na wstępie drugiej relacji kronikarskiej tak wyjaśniał tę sytuację: „[...] po paru tygodniach, tuż przed pierwszym obłężeniem wielu alumnów (za zezwoleniem władz sanitarnych) zniechęconych złem obchodzeniem się z nimi i traktowaniem ich jako prosty „mannschaft” wróciło do domów”²². Spośród tych, którzy pozostali, stosunkowo najlepszy los przypadł klerykom przydzielonym do szpitala nr IV, a ściślej – do seminarium. Mogli oni bowiem prowadzić życie prawdziwie seminaryjne, w tym między innymi bywać na codziennej mszy świętej odprawianej przez ks. rektora Łękawskiego. W przypadku pozostałych spełnianie praktyk religijnych wiązało się z wieloma trudnościami.

We wrześniu 1914 r. nastąpił ogólny odwrót wojsk austro-węgierskich w kierunku Lublina w wyniku upadku Lwowa²³ i załamania się ofensywy. Wydarzenia te spowodowały przesunięcie frontu na linię Sanu²⁴. Naczelne Dowództwo austriackie przeniosło się z Przemyśla do Nowego Sącza, natomiast gen. Kusmanek otrzymał

rozkaz obrony twierdzy „do ostateczności”²⁵. Podczas przygotowań do walk z Rosjanami ewakuowano rannych oraz rodziny oficerów, a także wysadzono mosty pomocnicze na Sanie. Wojska, które pozostawały w twierdzy w liczbie około 128 000 żołnierzy, postawiono w stan najwyższej gotowości²⁶.

Przemyśl oblegały siły rosyjskie liczące 280 000 wojskowych. Twierdza została całkowicie odcięta od świata 26 września²⁷. Jednak początek oblężenia nie niósł za sobą poważniejszego zagrożenia zarówno dla obrońców, jak też ludności cywilnej. Rosjanie skupiali się na budowaniu pozycji dla piechoty oraz stanowisk dla artylerii na przedpolach miasta i nie odpowiadali na ostrzał obrońców.

W mieście zapanowała drożyzna, zaczęto racjonować żywność. Wprowadzono szereg zakazów, w tym wychodzenia z mieszkań, urządzania zgromadzeń i spotkań. Aby utrzymać porządek, stosowano surowe kary za drobne nawet przewinienia. Niemal codziennie wykonywano wyroki śmierci nie tylko za szpiegostwo, ale też na przykład za kradzieże²⁸.

Rosyjski głównodowodzący gen. Radko Dimitriew zamierzał zdobyć twierdzę szturmem. Nie dysponował jednak ciężką artylerią, która w znaczący sposób mogłaby te plany wspomóc. Natarcia Rosjan, które nastąpiły 5, 7 i 8 października 1914 r., nie przyniosły zamierzonego efektu. Co więcej, już 9 października przerwano blokadę twierdzy, co sprawiło, że oblegający musieli się wycofać na odległość kilku kilometrów na wschód od Przemyśla. Straty obrońców wahały się pomiędzy 1000 a 3000 poległych przy 40 000 zabitych i wziętych do niewoli Rosjan²⁹.

Był to niewątpliwy sukces wojsk austro-węgierskich. Cesarz Franciszek Józef I udekorował komendanta twierdzy Orderem Korony Żelaznej I klasy³⁰, a w mieście odprawiano nabożeństwa dziękczynne. Dla dowódcy było jednak oczywiste, że niebawem Rosjanie zaatakują ponownie. Władze wezwały więc do ewakuacji

25 J. Rożański, *Twierdza...*, s. 29.

26 *Ibidem*, s. 32.

27 Twierdza Przemyśl, www.twierdza-przemysl.org [dostęp: 9.01.2019].

28 J. Rożański, *Twierdza...*, s. 33.

29 *Ibidem*, s. 42.

30 Order Korony Żelaznej I klasy – odznaczenie nadawane za zasługi w Cesarstwie Austriackim (później w Austro-Węgrzech) w latach 1815–1918.

31 Przykładowo tekst w „Ziemi Przemyskiej”. Czytamy tam między innymi: „Koleją losów po raz drugi jesteśmy oblężeni. Dziwne to jednak oblężenie, bo ani nie słychać w dzień kanonady, ani nie widać wieczorami tych ognistych błyskawic na horyzoncie, jak przedtem [...]”. Pocztą wysłana 7 bm. wróciła, pociągi na razie nie kursują, dowóz ustał. [...] Mimo woli my, którzyśmy niedawno temu przeszli pierwsze oblężenie, pytamy, czy to naprawdę drugie? Jak jest, tak jest, na razie twierdza nasza jest zamknięta, choć nie brak oznak, że może być wnet wolną”; *Po raz drugi oblężeni*, „Ziemia Przemyska” 1914, nr 51, s. 1.

32 Ks. dr Wojciech Galant (1853–1930) – pochodził z rodziny chłopskiej. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Świecenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1876 r. Początkowo został wikariuszem parafii w Kańczudze, po czym przeniesiono go na równorzędne stanowisko do katedry w Przemyślu. Od 1878 r. prowadził wykłady z Pisma Świętego Starego Testamentu w przemyskim seminarium. W 1887 r. uzyskał tytuł doktora teologii. Zmarł 13 listopada 1930 r. w Krakowie; T. Śliwa, *Galant Wojciech [w:] Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5: 1918–1981, L. Grzebień (red.), Warszawa 1983 s. 420–422.

33 Ks. Teofil Chciuk (1875–1936) – urodził się w Zbydniowie (obecnie powiat stalowowolski). Wyświęcony na kapłana w 1899 r. w Przemyślu. Odbył studia specjalistyczne w Rzymie. Pełnił funkcję notariusza, a następnie kancelarza kancelarii biskupiej. Przez sześć lat prowadził wykłady z prawa kanonicznego (1912–1918) w Seminarium Duchownym w Przemyślu; L. Krzyżak, *Nauczanie prawa kanonicznego w Seminarium Duchowym w Przemyślu – zarys problematyki*, „Studia Elckie” 2017, R. 19, nr 2, s. 141; S. Nabywaniec, *Powstanie*

ludność cywilną, której obecność w mieście nie była konieczna. W wyniku tego w Przemyślu pozostało poniżej 30 000 stałych mieszkańców z przedwojennej liczby 50 000. Zwiększono równocześnie załogę twierdzy do 135 000 żołnierzy.

Niedługo po tych wydarzeniach stało się jasne, że obawy o rychłym wznowieniu oblężenia były w pełni uzasadnione. Potwierdzają to choćby artykuły prasowe z tego okresu³¹. Spodziewane oblężenie rozpoczęło się 9 listopada 1914 r. Tym razem walki na przedpolach Przemyśla przybrały charakter pozycyjny. Dowództwo rosyjskie postanowiło zmienić taktykę – zdecydowano o pełnej blokadzie twierdzy, by głodem zmusić jej obrońców do poddania. W reakcji na to gen. Kusmanek polecił przeprowadzać wypadki na pozycje wroga. Celem tych działań miało być utrzymanie wśród oblegających permanentnego stanu zagrożenia, a także rozpoznanie liczebności i rozmieszczenia sił wroga.

Mimo podjętych przez obrońców działań nie było widoków na rychłą zmianę sytuacji. Kierując się dobrem pozostających w mieście kleryków, ks. Łękawski rozważał zorganizowanie wykładów, by przez wojnę nie stracili roku nauki. Wśród wielu problemów jednym z istotniejszych był brak kadry dydaktycznej. W tym czasie w Przemyślu pozostawali bowiem jedynie ks. dr Wojciech Galant³² i ks. dr Teofil Chciuk³³. Postanowiono więc poprosić o pomoc innych księży, tak by tuż po Nowym Roku nauka mogła się rozpocząć.

Zanim to jednak nastąpiło, alumni podobnie jak inni mieszkańcy miasta przygotowywali się do Świąt Bożego Narodzenia. Szczególnie było to widoczne w szpitalach, w których pracowali. Kronikarz wspominając te chwile, pisał:

W szpitalach krzątano się, aby chorym żołnierzom urządzić gwiazdkę, co uskuteczniano tak, że w każdej większej izbie stawiano choinkę lub wszystkich zbierano do jednej większej izby, co

miało miejsce na przykład w moim oddziale. Ustawiono na stole choinkę, zapalono świeczki i czekano przybycia szefa oddziału, który wnet przybył z pielęgniarkami, medykami i sanitetami i złożył życzenia w języku niemieckim, co różni tłumacze powtórzyli we wszystkich językach. Następnie Węgrzy przy wtórze skrzypiec Cygana zaśpiewali kolędę węgierską, a następnie swoje czardasze, a kiedy lekarz wyraził życzenie, by śpiewano polską pieśń, rozległ się wkoło hymn narodowy polski w języku węgierskim. Wkrótce dorozumiali się nasze Maćki, o co chodzi i wnet o sufit izby odbił się głos potężny „Wśród nocnej ciszy”, co się wszystkim bardzo podobało³⁴.

Po połamaniu się oplatkiem klerycy udali się do seminarium, gdzie czekała na nich wieczerza wigilijna z tradycyjnym barszczem i tortem z jabłkami. Do zebranych przemówił wicerektor ks. Józef Stachyrak³⁵, zachęcając do poświęcenia w pracy dla chorych oraz jak najgorliwszego spełniania praktyk religijnych mimo trudnych warunków. Przy stole rozbrzmiewały kolędy. Alumni, którzy pełnili służbę w różnych szpitalach, a przez to rzadko mieli okazje do spotkań, mogli wreszcie podzielić się swoimi przeżyciami. Rozmowy, prowadzone już w izbach, trwały aż do pasterki³⁶.

Praca w szpitalach twierdzy była dla całego personelu niezwykle wymagająca. Dla kleryków, którzy odbyli jedynie podstawowe szkolenie medyczne, musiała być szczególnie trudna. Młodzi, niedoświadczeni ludzie pierwszy raz stykali się przecież z okropieństwami nowej wojny, która produkowała ofiary na skalę przemysłową. Z pewnością byli zszokowani powszechnością śmierci, ilością rannych i charakterem okaleczeń. Co więcej, pacjentami byli z reguły ich rówieśnicy. Podczas służby alumni byli naoczniymi świadkami niezliczonych tragedii. Sami również narażali się na utratę zdrowia, a nawet życia, gdy pracowali na oddziałach dla chorych

placówek duszpasterskich u schyłku okresu galicyjskiego na przykładzie parafii Budziwój koło Rzeszowa, „Galicja. Studia i materiały” 2021, nr 7, s. 361–362.

³⁴ *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 241.

³⁵ Ks. Józef Stachyrak (1868–1954) – urodził się w Krościenku Niżnym. Po ukończeniu nauki w gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Przyjął święcenia kapłańskie w 1890 r. Następnie pracował m.in. jako wikariusz w Dobrzeczkowie, Przeworsku i Samborze. Był dyrektorem i katechetą w szkole Panien Benedyktynek w Przemyślu, katechetą szkoły średniej w Krośnie oraz seminarium nauczycielskiego w Samborze. W 1927 r. został dyrektorem seminarium nauczycielskiego w Przemyślu, a w 1932 r. kanonikiem honorowym przemyskiej kapituły katedralnej. Piastował godność szambelana papieskiego. Zmarł w Krośnie 16 maja 1954 r.; S. Zych, *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939–1944/1945*, Przemyśl 2011, s. 108–109.

³⁶ *Ibidem*, s. 242.

37 Helena z Seifertów Jabłońska (1864–1936) – przed I wojną mieszkała w Sano-ku. Do Przemysła przyjechała na prośbę żony swojego szwagra, która powierzyła jej opiekę nad kamienicami usytuowanymi przy ul. Smolki od numeru 16 do 26A. Jako pięćdziesięcioletnia wdowa miała dbać, by nie zostały zniszczone przez zakwaterowanych w nich żołnierzy (Rusinów, Polaków i Włochów). W tym czasie prowadziła dziennik. Jego rękopis stanowi 13 tomów o łącznej liczbie 498 stron. Dziennik zdeponowano w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej; A. Piekaniec, *Kobieta – Miasto – Wojna. Dwie narracje autobiograficzne z przemyskiej twierdzy (1914–1915)*, „Ruch Literacki” 2015, R. LVI, z. 5, s. 512–513.

38 H. Jabłońska z Seifertów, *op. cit.*, s. 172.

39 Pisała: „Żołnierze po szpitalach leżą w takiej nędzy, bez koszuli, w strzępach. Za każdym fałdem roi się od wszy, krew skrzepła aż się łamie. Nie dadzą nowych aż przyjdzie Versorgung [niem. ‘zaopatrzenie’ – P.D.]. Biskup [J. S. Pelczar – P.D.] kupił za 500 kr. płótna, panie mają żyć na gwałt. Na oddziale chorób zakaźnych jeden tylko termometr, dwa wypadki cholery, dziś już więcej. Tyfusu coraz więcej. Dowiedzieliśmy się, że ci biedni, wyrzuceni w polu, wywiezieni spomiędzy werków ludzie, mrą już z głodu. Zaraza między nimi?”. *Ibidem*, s. 108.

40 Dane ujęte w referacie: T. Idzikowski, *Lazarety w Przemysku...*

41 Zapisała: „Mówił mi, że ma obecnie 1900 chorych, na to dziesięciu lekarzy. Praca niesłychana, rany ciężkie, wiele umiera z chorób zakaźnych, które przybierają ogromne rozmiary, ale wiele ginie z wycieńczenia i złego odżywiania. Czasem choroba sama nieznaczna, ale brak sił do przetrwania”; H. Jabłońska z Seifertów, *op. cit.*, s. 388.

42 Ks. Jakub Federkiewicz (1852–1926) – urodził się w Rymanowie. Uczęszczał do

zakaźnie. Całości obrazu dopełniał permanentny brak środków znieczulających, opatrunkowych oraz lekarstw.

Na opisywane problemy zwracała zresztą uwagę Helena Jabłońska³⁷ – administratorka kilku przemyskich kamienic. W swoim dzienniku odnotowała m.in.:

Opłakany stan w szpitalach, prawie brak najniezbędniejszych rzeczy. Chloroformu jest tak mało, że prawie wszystkich kraje się na trzeźwo – narzędzi brak, bandaży brak, waty brak, którą drewnianymi pakułami zastępują. A szyn też już prawie nie ma, termometrów brak i to wszystkiego brakuje. Strach, ale mówić nam nie wolno, wozów brak, noszy brak, zbiera się tylko tych, którzy mogą być wyleczeni i to wątpliwe³⁸.

W innym miejscu opisywała katastrofalne warunki sanitarne, które musieli znosić chorzy oraz personel. Wpis ten datowany jest wprawdzie na 25 września 1914 r., a więc tuż przed początkiem pierwszego oblężenia, jednak z dużą dozą pewności można przyjąć, że wobec przeciągających się walk warunki w szpitalach twierdzy stale ulegały pogorszeniu³⁹.

Do problemów, z którymi borykały się przemyskie szpitale, należy również dodać niezwykle przepełnienie placówek medycznych. Potwierdzają to zresztą następujące dane: liczbę chorych hospitalizowanych 1 grudnia 1914 r. określono na 4879, natomiast 1 marca 1915 r. już na 10 581. Co więcej, w ciągu 10 dni: od 1 do 10 marca liczba ta wzrosła o 1559 osób (do 12 140)⁴⁰. Tę opłakaną sytuację potwierdzają zapisy w dzienniku Jabłońskiej⁴¹. Wydaje się oczywiste, że te obrazy musiały towarzyszyć przyszłym kapłanom do końca życia.

Zgodnie z planami księdza rektora 8 stycznia 1915 r. rozpoczęły się wykłady dla alumnów IV roku. Prowadzili je: ks. Jakub Federkiewicz⁴² (teologia moralna), ks. Józef Stachyrak (rubryki⁴³), ks. dr Wojciech Galant (teologia pastoralna), ks. dr Teofil Chciuk (prawo) oraz ks. Teofil

Łękański (katechetyka). Zajęcia odbywały się w pokoju jadalnym księdza rektora. Na ich potrzeby wstawiono tam dodatkowy stół i 10 krzeseł. Kilka dni później rozpoczęły się wykłady dla II roku. Nauka nie mogła być jednak kontynuowana z taką samą co wcześniej intensywnością. Wynikało to z zarówno z braku czasu, gdyż klerycy skupiali się głównie na pracy w szpitalach, jak i deficytu nafty wykorzystywanej do oświetlenia. Ta ostatnia była nieodzowna szczególnie w okresie zimowym, kiedy zmrok zapada bardzo wcześnie. W nieco lepszej sytuacji znajdowali się klerycy przydzieleni do seminarium, gdzie wojsko, przewidziewszy zapewne niedobory tego paliwa, zamontowało oświetlenie elektryczne⁴⁴. Kronikarz podkreślał jednak, że mimo tych oczywistych trudności klerycy zawsze z ochotą brali udział w wykładach, zwłaszcza że zarówno ksiądz rektor, jak również pozostali księża profesorowie byli dla nich wyrozumiali i nie szczędzili im słów zachęty⁴⁵.

Na przełomie 1914 i 1915 r. nastąpiły niemal arktyczne mrozy. W twierdzy zaczęło brakować żywności. Problem ten był na tyle poważny, że żołnierze i cywile ratowali się polowaniami na ptactwo (gołębie i wrony), z czasem również na psy i koty. Skór tych ostatnich używano zresztą do ocieplania mundurów. W twierdzy znajdowało się też około 14 000 koni. Niedobory paszy oraz liczne zachorowania tych zwierząt przyspieszyły decyzję o przeznaczaniu ich na ubój. Pozyskanym w ten sposób mięsem starano się polepszyć sytuację żywnościową twierdzy.

Niezwykłe istotny problem w całym mieście stanowiły tragiczne warunki sanitarne – efekt braku wody zdatnej do picia oraz słabo funkcjonującej kanalizacji. Nie dziwi więc, że dość szybko odnotowano zachorowania na choroby zakaźne, w tym cholera, a także tyfus i dyzenterię, które z czasem przybrały rozmiary epidemii.

Na morale zarówno obrońców, jak i ludności cywilnej negatywnie wpływał również brak rzetelnych informacji o sytuacji na froncie. Powszechna niewiedza skutkowałą pojawieniem się plotek.

gimnazjum w Rzeszowie. Po maturze studiował teologię w Przemyślu, gdzie w 1876 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie pracował jako wikariusz w Pruchniku. Wykładał historię Kościoła oraz prawo kanoniczne w przemyskim Instytucie Teologicznym. Obowiązki te pełnił do 1889 r., kiedy został powołany do kapituły przemyskiej. Przez lata wykonywał w niej obowiązki prokuratora, by w 1923 r. dojść do godności dziekana. Pełnił również funkcję protonotariusza apostolskiego. Działał w przemyskim samorządzie, gdzie był członkiem Rady Powiatowej i Miejskiej w Przemyślu, a także m.in. prezesem Wydziału Kasy Chrześcijańskiej. Jak wielu współczesnych mu duchownych znał dobrze j. łaćski i niemiecki. Zmarł po kilkumiesięcznej chorobie 7 sierpnia 1926 r.; T. Śliwa, *Federkiewicz Jakub (1852–1926)* [w:] *Tekstowa kartoteka osobowa przemyslan*, A. Siciak (red.), <http://www.pbp.webd.pl/tkop1/> [dostęp: 14.12.2022].

43 Rubryka – tekst ksiąg liturgicznych objaśniający ceremonie towarzyszące modlitwom.

44 *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 242–243.

45 *Ibidem*, s. 243.

Upadek twierdzy

Położenie obrońców Przemyśla znacznie się pogorszyło, kiedy oblegające go wojska rosyjskie doposażono w ciężką artylerię, w tym haubice kalibru 228,6 mm i 280 mm. To właśnie ostrzał z tych dział, rozpoczęty w połowie marca, powodował poważne uszkodzenia zabudowań twierdzy, a także dezorganizował działania austriackiej artylerii. W tej sytuacji gen. Kusmanek podjął próbę przerwania oblężenia. Akcja podjęta w nocy z 18 na 19 marca 1915 r. zakończyła się jednak niepowodzeniem. W efekcie dowództwo zmuszone było poddać twierdzę.

Zanim jednak to nastąpiło, przez całą noc z 21 na 22 marca wszystkie baterie forteczne prowadziły huraganowy ogień. Chodziło o wystrzelanie zapasów amunicji. Następnie zniszczono armaty, haubice i moździerze. Wyszadzono pięć mostów (cztery stalowe na Sanie i Wiarze i jeden drewniany na Sanie), składy amunicji na Zasaniu oraz forty. Rozebrano i zniszczono radiostację oraz połowę sieć telefoniczną. Do Sanu wylano naftę, benzynę i spirytus. Zatopiono również drobny sprzęt wojskowy i znaczną ilość amunicji. Co więcej, zniszczono dokumenty wojskowe oraz znajdujące się w kasach twierdzy pieniądze i papiery wartościowe.

Przemyśl skapitulował 23 marca 1915 r. po 137 dniach oblężenia. Tego dnia od godziny 10:00 do ruin twierdzy zaczęły wkraczać oddziały rosyjskie. Do niewoli dostało się 9 generałów armii austro-węgierskiej, w tym dowódca twierdzy gen. Kusmanek, 93 wyższych oficerów sztabowych, 2593 oficerów oraz 117 000 żołnierzy⁴⁶.

Dzień kapitulacji został uwieczniony między innymi w kronice seminaryjnej. Jej autor napisał:

Ponieważ w mieście przed świtem kazano ludności opuścić mieszkania i udać się w miejsca bezpieczniejsze, przeto mnóstwo ludu zebrało się na wzgórzu tatarskim i na ulicy Węgierskiej i oczekiwało z niepokojem, co to nastąpi. Jakoś

niebawem dał się słyszeć wybuch jeden, drugi itd., to wysadzano wszystkie mosty i prochow-
nię – dalej wyleciał w powietrze fort dunko-
wiecki, siedliski i inne tak, że słupy ognia i kłęby
dymu okazywały się w coraz to innej stronie.
Około godz. 8-mej rano ujrzałem na ul. Grun-
waldzkiej pierwsze oddziały konnicy rosyjskiej
przemieszczające się zrazu pojedynczo, potem
coraz tłumniej, a wkrótce cała ulica wypełnia
się jazdą, której długie lance szumiały w powie-
trzu. Wszyscy Moskale śpiewali pięknie, a ta ich
wesołość jak i znakomity stosunkowo wygląd
i wojska i koni stanowił wielki kontrast z na-
szymi żołnierzami, wychudzonymi, żywionymi
przez dłuższy czas końskim mięsem i chlebem
ze znaczną przymieszką trocin. W czasie wysa-
dzania fortów w kaplicy seminarialnej odprawiał
spokojnie Ks. Rektor Mszę św., na której byli
obecni alumni przydzieleni do Seminarium, gdy
naraz rozległ się huk jeden po drugim, czemu
towarzyszył dźwięk stłuczonych kilkunastu szyb.
Dzięki Bogu szkody znaczniejszej nie było [...]”⁴⁷.

Nowa władza

Pod nowymi rządami w szpitalach pozostali chorzy, pra-
cujący tam lekarze i służba pomocnicza, w tym klerycy.
Jedyną zmianą były okresowe kontrole w placówkach
oficerów rosyjskich oraz rosyjscy wartownicy.

Niedługo po zajęciu Przemyśla przez Rosjan obcho-
dzono święta Wielkiejnocy⁴⁸. Przebywający w mieście
alumni zgromadzili się w budynku seminarium. Do
zebranych przemówił ks. Łękawski, który „przedstawił
położenie kraju i wezwał do ufności w pomoc bożą”. Po
świętecznym śniadaniu klerycy powrócili do zwykłych
obowiązków w szpitalach. Jak się jednak okazało – nie
na długo. Następnego dnia – 5 kwietnia – za sprawą
bp. Karola Fischera⁴⁹ klerycy zostali zwolnieni z służby

47 *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 244–245. Z kolei porucznik Jan Vit, żołnierz armii austro-węgierskiej, zapi-
sał: „Około godziny 9 [rano 23 marca 1915 r. – P.D.] pojawiły się pierwsze rosyjskie patrole, a o godzinie 10 już całą hurmą włali się Rosjanie do twierdzy. Zachowywali się bardzo spokojnie, grzecznie, a nawet po przyjaźniel-
sku, okazując naszym ludziom miłe współczucie. Częstowali ich tytoniem i wszystkim, co mieli”, J. Vit, *op. cit.*, s. 86.

48 Święta Wielkanocne 1915 r. przypa-
dały 4 i 5 kwietnia.

49 Bp Karol Józef Fischer (1847–1931) – urodził się w Jaśle. Uczęszczał do gim-
nazjum w Rzeszowie. Po maturze stu-
diował teologię w Przemyślu, gdzie
w 1869 r. został wyświęcony na kapłana.
Pracował jako wikary w Jaśle. Pełnił
funkcję proboszcza w Tarnowcu, a na-
stępnie w Dobrzechowie koło Strzyżowa.
W 1899 r. wszedł w skład kapituły kate-
dralnej w Przemyślu. W 1901 r. na prośbę
bp. Józefa S. Pelczara został mianowany
i poświęcony na biskupa pomocniczego
diecezji przemyskiej. W okresie wakansu
na stolicy biskupiej po śmierci bp. Pel-
czara, od marca do listopada 1924 r. rzą-
dził diecezją jako wikariusz kapitulny.
W okresie oblężenia Przemyśla pozostał
w mieście. Talent kaznodziejski i z grun-
tu życzliwa postawa wobec wszystkich
ludzi zjednały mu powszechne uznanie
w społeczeństwie. Zmarł 21 września
1931 r.; T. Śliwa, *Fischer Karol Józef* [w:]
Słownik polskich teologów..., s. 389–396.

50 *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 245–249.

51 Mikołaj Mikołajewicz Romanow (1856–1929) – wielki książę, wnuk cara Mikołaja I. Podczas pierwszej wojny światowej pełnił funkcję głównodowodzącego armii rosyjskiej. W 1919 r. został zmuszony do emigracji. Zmarł we Francji.

sanitarnej, czego widocznym znakiem było polecenie zwrotu przepasek z czerwonym krzyżem. Wszyscy nie mogli jednak zamieszkać w seminarium. Niektórych rozlokowano w gmachu starego gimnazjum, inni pozostali w dawnych mieszkaniach, gdzie oczekiwali na decyzję rektora.

Wznowienie nauki nastroczało jednak wielu problemów. Podstawowym było wyżywienie. Do tej pory klerycy stołowali się w różnych punktach Przemyśla. Tylko część z nich mogła liczyć na wikt w seminarium, inni posilali się w Zakładzie Sierot im. ks. Ziemiańskiego oraz w Zakładzie Sióstr Felicjanek na Zasanu. Niestety w ówczesnych warunkach nie było szans na poprawę tej sytuacji. Osobną kwestią były obostrzenia wprowadzone przez władze rosyjskie. O rozpoczęciu kursu należało poinformować właściwy urząd, a to wiązało się ze zmianą języka wykładowego na rosyjski. Alternatywą było szkolenie ściśle domowe, mające charakter raczej instrukcji niż wykładów. Przy czym i w tym przypadku pojawiła się poważna przeszkoda. Klerycy, jak już wspomniano, mieszkali w różnych częściach miasta, w innych miejscach mieli zapewniony wikt, a jeszcze w innych mieliby wykłady. Stałe przemieszczanie się sporej grupy alumnów bez wątpienia przykułoby w końcu uwagę Rosjan. Istotną kwestię stanowiły również choroby zakaźne, które nie były rzadkością w Przemyślu. Wszystkie te okoliczności skłoniły księdza rektora do zorganizowania egzaminów ze zrealizowanego dotychczas materiału i wysłania alumnów do domów⁵⁰.

Tymczasem Przemyśl stał się celem wizyty cara Mikołaja II. Potwierdzała ona, jak wielkim sukcesem militarnym było dla Rosjan zdobycie twierdzy. Imperator przybył do miasta 23 kwietnia w towarzystwie głównodowodzącego armii wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza⁵¹.

W miarę upływu dni rządu rosyjskie stawały się jednak coraz brutalniejsze. Represje dotykały między innymi ludności żydowskiej. Nowo mianowany rosyjski

naczelnik powiatu przemyskiego wydał zarządzenia, na których podstawie żydzi, a także inteligencja zostali zmuszeni do bezpłatnej pracy przy oczyszczaniu miasta, odgruzowywaniu oraz naprawie zdobytych fortów i dróg fortecznych. Ponadto do Przemyśla wraz z wojskiem przybyła tajna policja polityczna, tzw. ochrana⁵², której głównym zadaniem było tropienie przeciwników władzy. Jej funkcjonariusze usiłowali nie tylko pozyskać wśród miejscowej ludności agentów (denuncjatorów), lecz także za ich pośrednictwem kontrolować całe życie społeczne. Z władzami i policją ściśle współpracował również urząd cenzorski. Jego przedstawiciele zajmowali się kontrolą tekstów drukowanych w lokalnej prasie, książek oraz treści rozpowszechnianych publicznie, w tym ogłoszeń i afiszów⁵³. Te zmiany również zdają się uzasadniać decyzję władz seminarium o zwolnieniu kleryków do domów.

Wyjazd wcale nie był łatwy, szczególnie że przyszłość alumnów stała pod znakiem zapytania. Kronikarz wspominał:

[ks. rektor – P.D.] pożegnał nas i polecił ufność w Bogu, że przyjdą spokojniejsze czasy, a wtedy zbierzemy się znowu na naukę. Następnie poszliśmy z Ks. Rektorem do kaplicy. Przez drogę cisnęła się uporczywa myśl, że może to po raz ostatni jesteśmy w Seminarium, może ostatni raz modlimy się w kaplicy seminarialnej, toteż tym gorętsza płynęła modlitwa z ust naszych, aby Bóg utwierdził nas w powołaniu i pozwolił zebrać się w Seminarium dla ukończenia studiów. Przez kilka dni następnych robili alumni przygotowania do podróży i starali się o przepustki rosyjskie, a następnie podróżowali ciężarowymi przeważnie pociągami do domu, tak że koło 3 maja tylko garstka nieznaczna została w Przemyślu⁵⁴.

52 Ochra (Oddział ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego) – tajna policja polityczna w Imperium Rosyjskim. Utworzona została na mocy ukazu Aleksandra III z 14 sierpnia 1881 r.

53 Zob. J. Błoński, *Przemyśl w rosyjskiej niewoli*, „Nasz Przemyśl” 2007, nr 32, <https://przemysl.pl/46589/przemysl-w-rosyjskiej-niewoli.html> [dostęp: 15.12.2022].

54 *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 250.

55 Zob. T. Idzikowski, *Twierdza Przemysł. Powstanie – Rozwój – Technologia*, Krosno 2014; F. Forstner, *op. cit.*; H. Heiden, *op. cit.*

56 H. Jabłońska z Seifertów, *op. cit.*, s. 45.

57 Już po 28 lipca 1914 r. ks. bp Pelczar wyznaczył szereg zadań duchowieństwu diecezji, które w pewnym stopniu miały przygotowywać jego przedstawicieli na nieuchronnie zbliżające okropieństwa. W odezwie z 13 sierpnia 1914 r., poza m.in. kwestiami związanymi ze zmianą organizacją administracji kościelnej wskazywał duszpasterzom, aby zachęcali swoich parafian do niesienia wzajemnej pomocy w czasie żniw i zasiewów, by aktywnie podejmowali działania mające ratować zagrożone głodem rodziny, których ojcowie służyli w wojsku, by zaopiekowali się wdowami i sierotami. Informował jednocześnie o urzędzeniu na terenie większych stacji kolejowych ochotniczych punktów ratunkowych dla chorych i rannych. Ich zadaniem miało być nie tylko podawanie rannym, jak to określono, „orzeźwiających napojów”, ale również przyjmowanie konających z wagonów kolejowych i „niesienie im pociech duchowych”. W tych miejscach kapłani mieli także udzielać sakramentów świętych; J. S. Pelczar, *Odezwia do Wielebnego Duchowieństwa z powodu wojny (opatrzonej datą 13 sierpnia 1914 r.)*. „Kronika Diecezji Przemyskiej. Pismo diecezjalne” 1914, z. 7–8, dodatek. W czasie oblężenia bp. Pelczara nie było w Przemysłu. Na konsystorzu biskupów, który odbył się w połowie września 1914 r., zdecydowano, że biskup będzie rezydował poza miastem. W Przemysłu miał pozostać biskup sufragan Fischer. Bp Pelczar opuścił Przemysł 21 września 1914 r. i udał się do Krakowa; S. J. Picur, *Św. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)*, <http://wsd.przemyska.pl/o-seminarium/swieci-alumni/>

Odbicie twierdzy

Bitwa pod Gorlicami na początku maja 1915 r. skutkowałą przerwaniem frontu rosyjskiego. Na wschód ruszyła ofensywa połączonych sił austro-węgierskich i niemieckich. W odpowiedzi Rosjanie próbowali zatrzymać sprzymierzone wojska na linii Wisłoka. Aby zrealizować ten cel, zdecydowano wzmocnić pozostającą w tym rejonie armię połową oddziałami, które stanowiły część obsady twierdzy Przemysł. Jak się miało okazać, to posunięcie przyniosło opłakane skutki dla broniących fortecy przed nacierającymi na nią wojskami niemieckimi i austro-węgierskimi. Porażki na froncie sprawiły, że Rosjanie pośpiesznie zaczęli wycofywać się z Przemysła i zachodniej części powiatu. Wcześniej wysadzili mosty na Sanie, wywieźli znaczną część zrabowanego mienia, a także zmusili wielu mężczyzn w wieku od 17 do 45 lat do ewakuacji razem z nimi. Już 3 czerwca 1915 r. do miasta zaczęły wkraczać oddziały niemieckie i austro-węgierskie. Mieszkańcy miasta przyjęli zdobywców entuzjastycznie: „w oknach wielu domów pojawiły się austriackie flagi, a zgromadzona wzdłuż ulic ludność obrzucała żołnierzy kwiatami”⁵⁵.

Odbicie twierdzy Przemysł celebrowano w całej monarchii Habsburgów. Front coraz bardziej się oddalał, a życie w mieście zaczęło wracać do normalności – odbudowywano zniszczone w czasie wojny kamienice, reaktywowano instytucje użytku publicznego⁵⁶.

W czerwcu 1915 r. do Przemysła powrócił bp Józef Sebastian Pelczar⁵⁷. Niemal od razu zainicjował podniesienie społeczeństwa ze zniszczeń moralnych oraz materialnych po działaniach wojennych⁵⁸. Jednym z priorytetów była reaktywacja przemyskiego seminarium. W tym wypadku ciężar realizacji tego przedsięwzięcia wziął na siebie ks. rektor Łękawski. Rok akademicki 1914/15 był już dla alumnów stracony. Aby mogli rozpocząć w terminie kolejny, najpierw musieli uporządkować budynek, a także przenieść w pierwotne miejsce ocalały

księgozbiór. Ten został zresztą wzbogacony o pozycje przekazane między innymi przez ks. Łękawskiego⁵⁹.

Przywrócenie seminarium do poprzedniego stanu, a przynajmniej umożliwiającego wznowienie jego działalności, nie było zadaniem łatwym – gmach był zdewastowany, rozgrabiono jego wyposażenie, a kaplica została zniszczona⁶⁰. Problemem było również to, że budynek seminaryjny w oficjalnych dokumentach figurował jako szpital (pomimo że nie było w nim już ani jednego chorego). Stąd formalności związane z jego odzyskaniem przeciągały się do 10 lipca 1915 r. Kłopoty nadal się jednak piętrzyły. We wnętrzach należało przeprowadzić dezynfekcję. Było to konieczne, aby zapewnić bezpieczeństwo przyszłym mieszkańcom – podczas oblężeń w seminarium umieszczano chorych zakaźnie⁶¹. Mimo licznych trudności w końcu doprowadzono siedzibę seminarium do odpowiedniego stanu, tak że 3 października 1915 r. wznowiono regularne wykłady⁶². Po zawirowaniach wojennych w murach tej placówki studia podjęło łącznie 119 alumnów⁶³. Wśród nich niemal⁶⁴ w komplecie stawili się również ci, którzy przed oblężeniem miasta zdecydowali się pozostać w Przemyślu.

Zakończenie

Opis zamieszczony w kronice seminarium to najprawdopodobniej jedyny dowód zaangażowania kleryków w ratowanie życia rannych i chorych żołnierzy w trakcie walk o twierdzę Przemyśl. Ci młodzi ludzie nie zważając na codzienne trudności, z którymi zmagало się oblężone miasto: głód, choroby, skrajnie trudne warunki sanitarne oraz wszechobecna śmierć, podjęli się tego wyzwania. Mimo że przydzielano im podstawowe obowiązki pielęgnacyjne lub pomocnicze, to w tamtych okolicznościach ich postawę można uznać za heroiczną. Dlatego warto o niej przypominać oraz stawiać za wzór obowiązkowości i oddania ideałom. Odbicie twierdzy przez wojska niemiecko-austriackie oraz wznowienie

sw-jozef-sebastian-pelczar/ [dostęp: 17.01.2019].

58 T. Śliwa, *Józef Sebastian Pelczar*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-sebastian-pelczar-1842-1924-biskup-przemyski-posel-rektor> [dostęp: 2.12.2024].

59 E. Ślęmp, *op. cit.*, s. 93.

60 *W skrócie...*, www.wsd.przemyska.pl/o-seminarium/historia/po-krotce/ [dostęp: 26.01.2019]

61 *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 252–253.

62 *Ibidem*, s. 293.

63 Na I roku – 14, na II – 28, na III – 37, na IV – 40; *Ibidem*, s. 283–286.

64 Nie wszyscy jednak mogli kontynuować studia. Kronikarz seminaryjny wiele miejsca poświęcił Andrzejowi Niżnikowi – słuchaczowi II roku. Już w sierpniu 1914 r. został on skierowany do pracy w szpitalu nr III na Zasaniu. Była to placówka o profilu zakaźnym. Tam z całym oddaniem pomagał chorym, przez co sam podupadł na zdrowiu; zaraził się tyfusem i dezynтеріą. Choroba postępowała bardzo szybko. Na nic zdała się decyzja ks. Łękawskiego o skierowaniu go na leczenie szpitalne. Zmarł 29 kwietnia 1915 r. Andrzej Niżnik urodził się w Budach Łańcuckich. Do seminarium w Przemyślu wstąpił po ukończeniu gimnazjum w Jarosławiu. Jak podkreślił autor kroniki, Niżnik był osobą głęboko wierzącą, a jednocześnie niezwykle poważnie rozumiejącą powinności kapłana. W trakcie oblężeń przemyskiej twierdzy pomimo nawału obowiązków uczęszczał na wykłady i przykładał się do nauki. Wśród kolegów był bardzo lubiany, choć określali go mianem ascey. Zdawali sobie sprawę, że mają do czynienia z człowiekiem wyjątkowym. Jego śmierć, która była wstrząsem dla całej społeczności seminaryjnej,

zbiegła się z czasem przygotowań do powrotu do domów. Został pochowany w Przemyślu, choć w tych uroczystościach nie mógł wziąć udziału nikt z jego rodziny; *Kronika Seminarium Duchownego*, s. 248–249.

65 Ks. mjr Józef Żelaznowski (1889–1938) – urodził się w Izdebkach w powiecie brzozowskim. Po ukończeniu gimnazjum w Sanoku, odbył służbę wojskową 18 Pułku Piechoty w Krakowie jako jednoroczny ochotnik. W 1911 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. W czasie oblężeń twierdzy przemyskiej pełnił obowiązki sanitariusza w szpitalu nr 2. Wyświęcony na kapłana w Przemyślu 30 kwietnia 1916 r. Początkowo pełnił posługę jako wikariusz w parafii w Jasienicy, a od kwietnia 1917 r. jako kapelan w armii austriackiej, przydzielony do szpitala polowego nr 1002. W październiku 1919 r. wstąpił do Wojska Polskiego i jako kapelan otrzymał przydział do 4 Pułku Piechoty Legionów, z którym brał udział w walkach na froncie bolszewickim. Tam trafił do niewoli. Po ucieczce przedostał się do Polski, gdzie jako starszy kapelan został przydzielony do 9 Dywizji Piechoty w Mołodecznie. Następnie pełnił posługę w jednostkach wojskowych w Lublinie i Częstochowie. Zmarł nagle 16 września 1938 r. Pochowany na wojskowym cmentarzu w Częstochowie. Por. P. Gluła, *Żelaznowski Józef ks. mjr (1889–1938)*, https://archiwum-ordynariat.wp.mil.pl/pl/378_20720.html [dostęp: 27.12.2022]

66 Ks. Michał Buniowski (1888–1977) – urodził się w Piganach k. Sieniawy. Po ukończeniu gimnazjum w Jarosławiu odbył służbę wojskową w Wiedniu jako jednoroczny ochotnik. W 1911 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. W trakcie walk o twierdzę pełnił funkcję sanitariusza w szpitalu nr 1. Święcenia kapłańskie przyjął 30 kwietnia

działalności seminarium duchownego nie oznaczały dla przyszłych kapłanów ostatecznego pożegnania z wojkiem i wojną. Dla niektórych z nich posługą przy szpitalnych łóżkach w 1914 i 1915 r. była jedynie zapowiedzią przyszłej służby – tym razem wśród polskich żołnierzy, nierzadko na linii frontu. Taki los stał się udziałem choćby Józefa Żelaznowskiego⁶⁵ czy Michała Buniowskiego⁶⁶ – kolegów z roku.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu

KS. 2, *Kronika Seminarium Duchownego 1905–1920*.

Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu

Akta Personalne Księdza, Teczka Personalna, *Kwestionariusz osobowy księdza Michała Buniowskiego wraz z tabelą służbową*.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Bogusławski S., 1914–1915. *Wojna w Polsce, opowiadania naocznego świadka lekarza Czerwonego Krzyża*, Chicago 1916.

Ehrenburg I. K., *W oblężonym Przemyślu. Kartki dziennika z czasów wielkiej wojny (1914–1915)*, E. Pietraszek, A. Siciak (tłum.), Przemyśl 2010.

Jabłońska z Seifertów H., *Dziennik z oblężonego Przemyśla (1914–1915)*, S. Stępień (oprac.), Przemyśl 2017.

Lenar J., *Pamiętnik z walk o Twierdzę Przemyśl*, T. Berendt et al. (red.), Przemyśl 2005.

Ks. Teofil Łękowski, „Ziemia Przemyska” 1923, nr 10, s. 1.

Pelczar J. S., *Odezwa do Wielebnego Duchowieństwa z powodu wojny (opatrzona datą 13 sierpnia 1914 r.)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej. Pismo diecezjalne” 1914, z. 7–8, dodatek.

Po raz drugi oblężeni, „Ziemia Przemyska” 1914, nr 51, s. 1.

Stock J. J., *Notatnik z twierdzy Przemyśl 1914–1915*, J. Bator (wst., przyp. i oprac.), Przemyśl 2014.

Vít J., *Wspomnienia z mojego pobytu w Przemyślu podczas oblężenia rosyjskiego 1914–1915*, L. Hofbauer, J. Husar (tłum.), Przemyśl 1995.

Zakrzewska W., *Oblężenie Przemyśla rok 1914–1915*, Lwów 1916.

AKTY PRAWNE

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1889 r. o zaprowadzeniu nowej ustawy o służbie wojskowej (Dziennik ustaw państwa nr 41 z późn. zm.).

OPRACOWANIA I ARTYKUŁY NAUKOWE

Błoński J., *Przemyśl. Twierdza niezdobyta*, Winiary 2011.

Forstner F., *Twierdza Przemyśl*, J. Bańbor (tłum.), Warszawa 2000.

Heiden H., *Bastion nad Sanem. Los twierdzy Przemyśl*, S. Kułacz (tłum. i red.), Oświęcim 2013.

Idzikowski T., *Forty twierdzy Przemyśl*, Przemyśl 2001.

1916 r. Pełnił posługę jako wikary w parafii w Pruchniku. Na początku grudnia 1919 r. został powołany do Wojska Polskiego jako kapelan i przydzielony do 12 Pułku Ułanów. Z tą jednostką brał udział w walkach z bolszewikami. Po zakończeniu wojny przeniesiony do rezerwy ze starszeństwem z dnia 1 czerwca 1919 r. pełnił funkcje m.in.: ekspozyta w Kramarzędwce, wikarego w Dubiecku, a następnie katechety w Jaworniku Polskim oraz Dukli. Po przejściu na emeryturę osiadł w Sieniawie. Oprócz pracy duszpasterskiej poświęcał się malarstwu, głównie sakralnemu. Zmarł 31 grudnia 1977 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Sieniawie; Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, Akta Personalne Księdza, Teczka Personalna, *Buniowski Michał, Kwestionariusz osobowy księdza wraz z tabelą służbową*, brak paginacji.

- Idzikowski T., *Twierdza Przemyśl. Powstanie – Rozwój – Technologie*, Krosno 2014.
- Kuca J., *O wojnie i pokoju w Jarosławskim 1867–1918. Rzecz o codziennym życiu mieszkańców*, Mołodycz 2017.
- Kuca J., *W oblężonej twierdzy Przemyśl (1914/1915) – w świetle wspomnień i dzienników*, „Galicja. Studia i Materiały” 2018, nr 4, s. 158–174.
- Krzyżak L., *Nauczanie prawa kanonicznego w Seminarium Duchowym w Przemyślu – zarys problematyki*, „Studia Elckie” 2017, R. 19, nr 2, s. 131–146.
- Materniak I., *Przemyśl 1914–15*, Warszawa 1994.
- Nabywaniec S., *Powstanie placówek duszpasterskich u schyłku okresu galicyjskiego na przykładzie parafii Budziwój koło Rzeszowa*, „Galicja. Studia i materiały” 2021, nr 7, s. 343–366.
- Piekaniec A., *Kobieta – Miasto – Wojna. Dwie narracje autobiograficzne z przemyskiej twierdzy (1914–1915)*, „Ruch Literacki” 2015, R. LVI, z. 5.
- Twierdza Przemyśl w Galicji. Materiały z konferencji naukowej, Przemyśl 25–27 kwietnia 2002 r.*, Polaczek J. (red.), Przemyśl 2003.
- Rożański J., *Tajemnice twierdzy przemyskiej*, Przemyśl 2000.
- Rożański J., *Twierdza Przemyśl*, Rzeszów 1983.
- Sawicki J., *W przemyskiej twierdzy*, Rzeszów 2021.
- Stawicki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Ślemp E., *Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu*, „FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2005, nr 1–2, s. 88–106.
- Śliwa T., *Fischer Karol Józef [w:] Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5: 1918–1981, L. Grzebień (red.), Warszawa 1983, s. 389–396.
- Śliwa T., *Galant Wojciech [w:] Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5: 1918–1981, L. Grzebień (red.), Warszawa 1983, s. 420–422.
- Watson A., *Twierdza. Oblężenie Przemyśla i korzenie skrwawionych ziem Europy*, T. Fiedorek (tłum.), Poznań 2022.
- Zych S., *Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w warunkach okupacji niemieckiej i sowieckiej 1939–1944/1945*, Przemyśl 2011.

NETOGRAFIA

- Błoński J., *Przemyśl w rosyjskiej niewoli*, „Nasz Przemyśl” 2007, nr 32, <https://przemysl.pl/46589/przemysl-w-rosyjskiej-niewoli.html> [dostęp: 15.12.2022].
- Gługa P., *Żelaznowski Józef ks. mjr (1889–1938)*, https://archiwum-ordynariat.wp.mil.pl/pl/378_20720.html [dostęp: 27.12.2022].
- Idzikowski T., *Lazarety w Przemyślu w latach 1914–1918*, konferencja „Wojskowe lazarety w latach 1914–1918 w drodze do niepodległości” Przemyśl, 15.11.2018, <https://przemyska.pl/2018/11/17/przemysl-wojskowe-lazarety-w-latach-1914-1918-w-drodze-do-niepodleglosci/> [dostęp: 18.08.2019].

- Picur S. J., *Św. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924)*, <http://wsd.przemyska.pl/o-seminarium/swieci-alumni/sw-jozef-sebastian-pelczar/> [dostęp: 17.01.2019].
- Śliwa T., *Federkiewicz Jakub (1852–1926)* [w:] *Tekstowa kartoteka osobowa przemyslan*, A. Siciak (red.), <http://www.pbp.webd.pl/tkopi/> [dostęp: 14.12.2022].
- Śliwa. T., *Józef Sebastian Pelczar*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-sebastian-pelczar-1842-1924-biskup-przemyski-posel-rektor> [dostęp: 2.12.2024].
- Twierdza Przemysł, www.twierdzaprzemysl.org [dostęp: 9.01.2019].
- W skrócie...*, www.wsd.przemyska.pl/o-seminarium/historia/po-krotce/ [dostęp: 26.01.2019].
-

